

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł. cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 1 w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.



z NAGURSKICH

## EMILJA LEOPOLDOWA DŁUŻNIEWSKA

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 28 lipca r. b. w majątku Rudka w wieku lat 48.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego w Duniłowiczach nastąpi w dniu 30 lipca o godz. 4 ej pop.

Złożenie zwłok w grobach rodzinnych w Duniłowiczach z Wileńskiej nastąpi we czwartek dn. 31 lipca r. b.

O tych smutnych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

Siostry i Rodzina.



## KAMILLA z DZIERZBICKICH RENIGEROWA

po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 74.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Witoldowej 5 na cmentarz św. Piotra i Pawła odbędzie się dnia 30 lipca o godz. 9 i pół rano. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele N. P. M. N. P. na Soltaniszkach dnia 29 lipca o godz. 8-ej rano.

Na te smutne obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Rodzina.

### OSTRZEŻENIE!

Weksle wystawione przez brata mego s p. Ignacego Musiała p. Stanisławowi Jeśmanowi i Geni Joffe uważam za nieważne ponieważ brat był chory umysłowo.

Stanisław Musiał w Koluszkach.

## REPREZENTACJĘ NA WOJ. WILEŃSKIE

powierzy największa amerykańska fabryka motocyklów i wózków osobie lub firmie posiadającej odpowiednie kwalifikacje, środki i lokal.

Oferty do: HARLEY - DAVIDSON

Warszawa, Świętokrzyska 2.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Z Senatu i Komisji sejmowych.

W dniu dzisiejszym zakończyły się obrady Senatu uchwaleniem budżetu, poczem Marszałek Trampeczyński wygłosił przemówienie.

Zjechali się natomiast do Warszawy posłowie i radne komisje. Komisja konstytucyjna przyjęła stylistyczne poprawki Senatu do ustaw językowych, odrzuciła natomiast poprawkę odsuwającą wejście w życie ustaw do 1 kwietnia 1925 roku, czyli przywróciła termin przyjęty przez Sejm t. j. 1.X.1924.

Referowali na komisji Głębiński, Kiernik i Polakiewicz, wbrew poprzedniemu zamiarowi przerwał wywczasy i przybył do Warszawy Marszałek Rataj. Przyjazd jego wedle wersji kularowych związany jest z trudną sytuacją polityczną wywołaną objęciem teki M. S. Z. przez Skrzyńskiego i rzekomym zamiarem nowego ministra wygłoszenia exposé na czwartkowym posiedzeniu Sejmu.

### Pomoc rządu dla drobnych rolników.

Pragnąc przyjąć z pomocą drobnym rolnikom Ministerstwo Skarbu powiększyło o 2 000.000 złotych dotację dla Banku Rolnego. Kwota ta wypłacana będzie stopniowo w miarę potrzeby w pięćdziesięcio groszówkach niklowych.

Ministerstwo Skarbu dąży w ten sposób również do zaopatrzenia wsi w bilon.

### Złoty na giełdach międzynarodowych.

Złoty został już wprowadzony prawie na wszystkie giełdy zagraniczne. Nie na wszystkich giełdach jest on oficjalnie notowany, jest to jednak następstwem tego, że nie na wszystkich giełdach istnieją notowania oficjalne. Największe giełdy dewizowe Europy Zachodniej

(Berlin, Amsterdam, Zurich) urzędowych notowań dewizowych wogóle nie znają, zaś informacje o dokonywanych transakcjach i kursach komunikowane są bądź przez banki, bądź przez firmy maklerskie, bądź też przez agencje prasowe.

Na wszystkich tych trzech rynkach złoty w formie wypłaty na Warszawę jest już od szeregu tygodni przedmiotem transakcji i kursy jego odpowiadające w zupełności parytetom warszawskim są stale ogłaszane przez banki oraz prasę zagraniczną.

Z giełd, które posiadają urzędowe notowania dewiz, złoty notowany jest w Paryżu, Wiedniu, Pradze i Gdańsku. W Berlinie zaś notowanie złotego ma miejsce przez t. zw. komisję półrządową dla notowań walut wschodnich.

### Sytuacja strajkowa na G. Śląsku.

Sytuacja na Górnym Śląsku znacznie się pogorszyła wskutek opornego stanowiska przemysłowców i obawy, że ogłoszą oni lokaut. Istnieje możliwość wybuchu strajku powszechnego w hutnictwie.

### Likwidacja strajku rolnego na Pomorzu.

Strajk rolny na Pomorzu został już zlikwidowany. Robotnicy przystąpili do pracy pod warunkiem, że związki zawodowe uzyskają dla nich na drodze legalnej polepszenie warunków pracy.

### Wtorkowe posiedzenie Senatu.

WARSZAWA, 29.VII. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu senatu przystąpiono do budżetu reform rolnych. Sprawozdawca senator Zubowicz wytyka, że pomoc udzielana osadnikom przychodzi zbyt późno. Bardzo nikłe wyniki wiodące są na polu komasacji i likwidacji serwitutów. W imieniu komisji mówca prosi o przyjęcie budżetu ministerstwa bez zmian. Senator Gruetzmacher ostrzega, że rozdrabianie własności winno się odbywać z wielką ostrożnością, gdyż w przeciwnym razie mogłoby to poderwać samowystarczalność państwa Senator Cieński wzywa rząd aby dolożył starań dla umożliwienia naszym osadnikom zagospodarowania się na kresach. Senator ks. Maciejewicz uważa, że zdrowszą byłaby kolonizacja przez gospodarzy tegich, którzy mają już w kraju kawałek ziemi i posiadają narzędzia rolnicze, oraz praktykę a najczęściej i rodziny. Tymczasem młodzi osadnicy żeniąc się na miejscu są straceni dla polskości. Senator Markowicz uskarża się, że polska polityka zdążyła do osłabienia ekonomicznego narodów białoruskiego i ukraińskiego. W dalszym ciągu obrad senat przystąpił do budżetu ministerstwa rolnictwa. Referent senator Stecki podnosi, że czysty dochód z całego działu przedsiębiorstw, majątków państwowych wynosi prawie 65 i pół miliona zł. Poza to mówca zarzuca, że wymierzanie podatków należnych od rolników oprócz podatku gruntowego odbyło się w sposób nieścisły nierównomierny i dowolny. Senator Suldrzyński żąda większej uwagi dla potrzeb rolnictwa. Senator Sredniawski domaga się

wolnego wywozu i ograniczenia wwozu. Senator Puławski uważa, że sanacja stosunków rolniczych winna się oprzeć na kredycie długoterminowym.

Kluby Ukraiński i Białoruski zapowiadają, że głosować będą przeciw budżetowi. Minister rolnictwa p. Janicki odpowiadając na niektóre zarzuty oświadcza, iż rząd w przyszłości nie myśli hamować wywozu z wyjątkiem tych artykułów, co do których istnieje wątpliwość czy mamy ich ilość dostateczną. Sen. Cieński ubolewa, iż w budżecie figurują zbyt małe sumy na szkolnictwo rolnicze. Generalny sprawozdawca sen. Buzek w końcowym przemówieniu swoim oświadcza, iż w dyskusji ciągle przebija się motyw przypisywania rządowi winy za kryzys obecny. Podkreślając nieścisłość tego twierdzenia mówca jest zdania, że uchwalony budżet zmusi administrację do prowadzenia gospodarki w sposób planowy i celowy. By to umożliwić mówca prosi o uchwalenie budżetu bez zmian tak jak Sejm go uchwalił. W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki zgłoszone w czasie dyskusji oraz przyjęto szereg rezolucji. Na zakończenie zabrał głos marszałek Senatu, który między innymi oświadczył, iż dzisiejszy budżet ma wysokie znaczenie wychowawcze dla tej części społeczeństwa, która dotąd uważała skarb za szkatułę bezdenną. Ma on również wielkie znaczenie jako podmurze dla wzbudzenia zaufania do państwa na wewnątrz i na zewnątrz. Następne posiedzenie Senatu odbędzie się w październiku.

### Zycie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 28.VII. (A. W.). Warszawska giełda urzędowa (w złotych). Dolar 5,18 1/2, sprzedaż 5,21, kupno 5,16, Belgia 23,70, sprz. 23,81, kup. 23,59, Holandia 198,05, sprz. 199,00, kup. 197,10, Londyn 22,78—22,77, sprz. 22,88, kup. 22,66, Nowy-Jork 5,18 1/2, sprz. 5,21, kup. 5,16, Paryż 26,30—26,29, sprz. 26,42, kup. 26,16, Praga 15,37 1/2, sprz. 15,45, kup. 15,30, Szwajcaria 95,42, sprz. 95,89, kup. 94,95, Wiedeń 7,32 1/2, sprz. 7,35, kup. 7,28, Włochy 22,45, sprz. 22,56, kup. 22,34, Sztokholm 188,00, sprz. 188,69, kup. 187,31, miljonówka 0,68, pożyczka złota 6,60, bony złote 0,86—0,78, pożyczka dolarowa 2,65.

### Skarb Państwa w czerwcu.

Tymczasowe zamknięcie rachunków kasowych Skarbu Państwa wykazuje następujące wyniki gospodarki budżetowej w tym miesiącu.

Dochody państwowe wynosiły ogółem 104.269.411 złotych, wydatki zaś złotych 118.187.144, niedobór więc wyrażał się sumą 8.907.733 złotych, pokryta z operacji kredytowych.

W działach budżetu administracyjnego wydatki wynosiły 98.023.563 złotych wobec 89.268.165 złotych dochodów. W wydatkach największe są pozycje: Min. Spraw Wojskowych 49.235.105 zł., Min. Oświecenia 13.975.087 zł., Min. Skarbu 18.374.844 zł. W dochodach góruje znakomicie pozycja Min. Skarbu, wykazująca 76.803.755 zł.

W dziale przedsiębiorstw państwowych obok wytwórni wojskowych (700.000 złotych niedoboru), zdrojowni państwowych (57.542 złotych niedoboru) i radjotelegrafu (16.995 zł. niedoboru) największą pozycję deficytową wykazują koleje żelazne, które zamknęły miesiąc czerwiec niedoborem, wynoszącym 14.350.000 złotych. Inne przedsiębiorstwa państwowe wykazują czysty dochód. W ogólnym zamknięciu dochody przedsiębiorstw państwowych wykazują 764.981 zł. przychodów i 15.148.581 zł. rozchodów.

Monopole państwowe przyniosły w czerwcu 14.226.265 złotych czystego dochodu, w czem głównie monopol tytoniowy z sumą czystego dochodu, wynoszącą 13.560.781 zł.

### Jakie podatki płać trzeba w sierpniu?

W miesiącu sierpniu przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednio:

1) podatek gruntowy: spłata pierwszej raty 100 proc. podwyżki, o ile dotychczas nie została uiszczoną ani odroczonej orzeczeniem władz skarbowych;

2) podatek przemysłowy: wpłata miesięcznego podatku od obrotu, osiągniętego w lipcu r. b., a nadto do 20 sierpnia spłata drugiej połowy dopłaty do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych;

3) podatek dochodowy: winna być wpłacona do 24-go sierpnia ostatnia jedna czwarta część podatku, przypadającego od zeznanego dochodu na rok 1924;

4) nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności do 30 sierpnia r. b.

### Ułatwienie dla nabywców soli potasowych.

Aby ułatwić rolnikom nabycie tak dziś koniecznych dla racjonalnego gospodarstwa nawozów potasowych, rząd postanowił udzielać wolnych od opłat wywozowych pozwoleń na eksport jeźmienia i żyta tym organizacjom, rolniczo-handlowym, które przed dniem 15 września b. r. przedstawią zaświadczenia Sp. Akc. Eksploatacji Soli Potasowych we Lwowie, że nabyły krajowe sole potasowe. Ilość zboża zwolnionego od cła wywozowego odpowiadać będzie ilości nabytych soli potasowych. Równą, a może bardziej jeszcze w obecnym czasie ciasnoty gotówki ceną ulgą jest przyznanie taniego i długoterminowego kredytu odbiorcom kałuskich i stebnickich soli potasowych i kainitu.

### Sytuacja finansowa Czechosłowacji.

PRAGA, 29.VII. (A. W.) W sprawie finansowego położenia Czechosłowacji organ agrarjuszów „Venkov” zamieszcza artykuł, w którym dowodzi, że czeski bilans handlowy nie jest tak aktywny jak być powinien i stwierdza, że przyczyną tego jest obciążony na spekulację import marki i zboża. Zapas walut zmniejszył się też znacznie w związku z przeprowadzeniem pożyczki zagranicznej, gdyż gotówka, którą uzyskali w roku zeszłym przemysłowcy, musi być w tym roku zwrócona. Dziennik jest zdania, że równocześnie z redukcją środków obiegowych należy dążyć do obniżania poziomu cen ujednostajnienia cel rolniczych i przemysłowych.

## Konferencja międzysojusznicza w Londynie.

Pełne posiedzenie.

LONDYN, 28.VII. Pełne posiedzenie Konferencji rozpoczęło się dn. 28.VII po godz. 4:ej po południu. Omawiano przede wszystkim sprawę zaproszenia Niemiec oraz sprawozdanie Drugiej Komisji co do gospodarczego opróżnienia Zagłębia Ruhry. Posiedzenie trwało 8 godzin.

Najważniejsze postanowienia są następujące:

1) Sprawozdanie Drugiej Komisji co do gospodarczego opróżnienia Zagłębia Ruhry zostało przyjęte tylko z drobnymi zmianami redakcyjnymi.

2) Konferencja przyjęła propozycję rzeźniczą wprawników, według której Niemcy mają być zaproszone natychmiast po uzgodnieniu zapatrywaniu Sojuszników w sprawach, co do których ma nastąpić porozumienie z Niemcami. Jednakże już teraz delegaci Niemiec mogą się porozumiewać z Komisją Odszkodowań, która na wezwanie Państw Sojuszniczych ma przybyć do Londynu i tutaj odbywać swoje narady i konferencje z Niemcami.

3) Ustanowiono Komisję Prawniczą, która ma uregulować interpretację planu Dawesa.

Sprawa wojkowego opróżnienia Zagłębia Ruhry nie została na dzisiejszym posiedzeniu zatwierdzona. Delegacje były zdania, iż sprawa ta nadaje się raczej do bezpośrednich rokowań między przywódcami Delegacji i przedstawicielami Rządu Niemieckiego poza obrębem Konferencji.

Ustępstwa p. Herriota — żądania p. Poincarégo.

LONDYN, 28.VII. Dyplomatyczny współpracownik „Daily Telegraph” podaje, że ustępstwa p. Herriota tyczą się następujących punktów:

1) Sprawy Delegacji niemieckiej i przyznanie jej prawa wolnej dyskusji;

2) rozważania sprawy wojkowego opróżnienia Ruhry i stworzenia możliwości rokowań w tej sprawie z Niemcami.

Dalej donosi to pismo, że p. Poincaré zażądał od p. Herriota przeprowadzenia na Konferencji następujących spraw:

1) Niemcy nie mają być równo uprawnione na Konferencji;

2) na obszarach okupowanych mają obok kolejarzy niemieckich być również kolejarze międzysojuszniczy;

3) nieustalenie terminów gospodarczego opróżnienia Zagłębia Ruhry.

To samo pismo donosi dalej, że p. Mac Donald wystosował do p. Herriota pismo, w którym w przy-

jaznych słowach zwraca jego uwagę, iż obecnie nadeszła chwila wojskowej ewakuacji Zagłębia Ruhry. P. Herriot zażądał wzajemności w ustępstwach pewnych świadczeń wzajemnych ze strony Aglii. Pp. Mac. Donald, Herriot i Theunis rozmawiali o tej sprawie już w czasie podróży na rewję floty wielkobrajtyjskiej. Wówczas p. Herriot podkreślał, że sprawa wojskowej ewakuacji Zagłębia Ruhry, leży poza ramami Konferencji, wobec tego może być tylko przedmiotem rokowań między Państwami Sojuszniczymi i Niemcami. Ponadto stoi p. Herriot na stanowisku, że Francja i Belgia muszą wzajemnie za opróżnienie Zagłębia otrzymać inne rękojmio.

„Daily Mail” donosi, że krok Mac. Donalda u p. Herriota w sprawie ustalenia terminu opróżnienia Zagłębia Ruhry poprzedziło ponowne żądanie Niemiec, domagających się tego opróżnienia do 5 stycznia 1925 roku.

Wyniki prac pierwszej komisji.

LONDYN, 29.VII. (Pat.) Według informacji Havasa, przewodniczący delegacji przy udziale barona Hayashi i Hymansa i Clementela omawiali dziś rano wyniki prac pierwszej komisji. Wobec tego, iż rzeczoznawca angielski Snowden odmówił swej zgody na przyjęcie zarówno propozycji Theunisa, jak i Logana, dotyczących warunków dla wierzycieli udzielających Niemcom pożyczki w wysokości 800 milionów marek złota. Delegacji francuskiej przedstawili nowe propozycje, które w szczególności zostaną opracowane dziś po południu. Propozycje te polegałyby na tym, aby uciekać się do arbitrażu we wszystkich wypadkach, w których komisja odszkodowań mając decydować w sprawie uchylbił Niemiec nie mogłaby jednomyślnie osiągnąć porozumienia. W tych wypadkach komisja odszkodowań przekazałaby sprawę do decyzji dajmy na to trzem sędziom rozjemczym, w tej liczbie jednemu amerykańskiemu. Propozycja ta, która w obecnej chwili niema jeszcze charakteru ostatecznego czyni zadość warunkom traktatu Wersalskiego. Mac Donald według informacji Havasa przyjął zyczliwie idee, na których opierają się propozycje francuskie. Ze strony francuskiej wyrażają podobno zamiar omówienia w Londynie sprawy ewakuacji wojskowej Zagłębia Ruhry, nie przewidzianej w planie Dawesa, a przez to nie stanowiącej przedmiotu obrad konferencji, dopiero wówczas, gdy dyskusja zostanie rozszerzona na zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa i długów międzysojuszniczych.

jak Francja. Polska musi sama zwracać uwagę Europy na swoje prawa, jako też podkreślać nieustannie swoje walory, które wnoszą w całość polityki europejskiej i światowej. Dotyczy to szczególnie naszego stosunku do Anglii, która niestety nie może dotychczas przełamać pewnego rodzaju chłodu czy obojętności wobec nas. Polityka Polski i w tym wypadku powinna między innymi polegać, moim zdaniem, na usilnym staraniu przekonania Anglii o naszej roli w tymże całokształcie zagadnień europejskich.

## Minister Skrzyński o swej polityce.

WARSZAWA, 29.VII. (Pat.) Pan minister spraw zagranicznych Aleksandr Skrzyński w wywiadzie, udzielonym przedstawicielom Echo Warszawskiego, zaznaczył między innymi co następuje: moja polityka nie może być inną, jak tylko taką, że Polska jest kluczem do problemu Wschodniej Europy i problemu pokoju. Zagrożenie Polski jest zagrożeniem Europy. Oczywiście trudno wymagać, ażeby inne państwa myślały o nas i naszych interesach. Nie możemy tego wymagać nawet od naszych najserdeczniejszych sojuszników

## Exposé litewskiego Ministra Spraw Zagranicznych

KOWNO, 28.VII. (Pat.) Na posiedzeniu komisji do spraw zagranicznych wygłosił przemówienie o ogólnym położeniu politycznym. Minister zaznaczył, że podczas konferencji angielsko-rosyjskiej w Londynie sprawy bałtyckie wogóle omawiane nie były i że stanowisko Anglii w stosunku do Litwy nie uległo żadnej zmianie. Rząd litewski przygotowuje obecnie obszerny memoriał w sprawie wileńskiej, który będzie odpowiedział na wezwanie Rady Ambasadorów do porozumienia się z Polską. Memoriał ten wraz z odnośną notą rządową będzie przesłany do wszystkich mocarstw Ligi Narodów jeszcze przed zebraniem się zgromadzenia oraz odnośnym zainteresowanym rzą-

dom. Minister zaznaczył w dalszym ciągu, że rząd litewski wysłał specjalną delegację na plenarne posiedzenie Ligi Narodów. W skład delegacji wejdą między innymi były prezydent ministrów Galwanaukas i pos. litewski Sidikauskas. Po przemówieniu ministra spraw zagranicznych pos. Smułkis referował sprawę konwencji kłajpedzkiej. Pos. Smułkis wystosował imieniem rządu prośbę, aby sejm tę konwencję ratyfikował jakkolwiek nie uwzględnia ona wszystkich praw litewskich. Pos. Drangulis sprzeciwia się ratyfikacji konwencji. Pos. Poliuszkis dowodzi, że opublikowanie ratyfikacji tej konwencji jest niedopuszczalne, albowiem nie przyniesie ona Litwie żadnego pożytku, a

## Wyrok w sprawie policjantów-bandytów.

(Telefonem od specjalnego korespondenta „Dziennika Wileńskiego“)

WILEJKA pow. 29.VII. (Tel. w.) **Proces policjantów, o którym już donosiliśmy w numerze wczorajszym zakończył się we wtorek wieczorem.**

**Wszyscy oskarżeni zostali uznani za winnych utworzenia i udziału w bandzie mającej na celu rabunek.**

**Aspirant Kotarbiński został skazany na piętnaście lat ciężkiego więzienia, starszy przodownik Kania — na dwanaście lat, pięciu posterunkowych — po osiem lat ciężkiego więzienia.**

**Wyrok ten jest ostateczny i bezapelacyjny.**

wywoła tylko dysonans pomiędzy Litwą z jednej, a wielkimi mocarstwami i Kłajpedą z drugiej strony. Po zakończeniu dyskusji

komisja postanowiła wnieść sprawę ratyfikacji konwencji kłajpedzkiej na najbliższe posiedzenie sejmu.

## Francja a Rosja.

PARYŻ, 29.VII. (Pat.) „Information” donosi, że z polecenia Herriota utworzyła się pod przewodnictwem Seydoux komisja rzeczoznawców dla przestudowania sprawy możliwości podjęcia przez Francję stosunków dyplomatycznych i handlowych z Rosją. Według informacji dzienników, terminy dotyczące gospodarczego opróżnienia Zagłębia Ruhry mają być następujące: Około dnia 15 sierpnia ma nastąpić przywrócenie ustawo-

dawstwa niemieckiego i objęcia urzędowania przez generalnego agenta. W pierwszej połowie września ma nastąpić zniesienie granicy celnej między terytoriami okupowanymi i nieokupowanymi. Do dnia 9 października ma być wypełnione pięć punktów, żądanych przez komisję odszkodowań. Do 15 października ma nastąpić gospodarcze opróżnienie Zagłębia Ruhry.

a sprostowanie minist. umieszczono na ostatniej stronie. Dopiero na ponowne nalegania ukazało się sprostowanie na właściwym miejscu. Dotyczy to ważnych zebrań organizacyjnych gminy. Poseł Prylaeki wniósł interpelację o zamknięcie szkoły w Terespolu; do szkoły tej zwracano się osiem razy z żądaniem, aby się zalegalizowała, a ona odmawiała stale władzom polskim prawa tego domagania się.

Miałem już przyjemność rozmawiać z s. Hasbachem, gdy zwracał się do mnie z innymi senatorami o ułatwienie dla maturzystów niemieckich. Zgodziłem się na to, ale czas już aby obywatele Niemcy wzięli się na serio do polskiego języka i wyszli poza zakres czterech klas szkoły powszechnej. S. Hasbach powiedział „Das ist eine Nadelstichelei”. Postawie niemieccy wnieśli 101 interpelacji, z nich tylko 18 miało treść rzeczową a i to większość z tych 18 mogła być załatwiona u władz III instancji inspektorów okręgowych. Jednak sądzę, że nastąpił załam w poglądach ludności i nastroje zdenerwowania złagodnieją w najbliższym czasie. W ciągu 5 lat stworzyliśmy to czego nam było brak: szkoły, wojska, koleje i granice. Podobnie dajmy sobie radę z tem trudnym zagadnieniem narodowościowym.

## Przegląd prasy.

Ze szczerą radością zaznaczamy, że usiłowania komunistów wywołania zamieszek w przemyśle Górnośląskim nie udało się. Nawet ci robotnicy, którzy ulegli chwilowo podszeptom agitacji powracają do pracy, a zapowiedziana ostateczna konferencja przemysłowców, robotników oraz delegatów Rządu prawdopodobnie usunie powody nieporozumień Komunistom na Śląsku nie udało się. Ale nie ludźmi się, że złożyła oni broń i ustąpią, bo jak pisze „Kur. Lwów.:

„Ale równocześnie wśród tych pocieszających zapewnień, do uszu naszych dochodzą fakty na pozór luźne, ale w istocie swej planowo zorganizowane i związane jedną i tą samą nicią komunistyczną. Rozszadanie partii przez t. zw. „stronictwo robotnicze” w Bułgarii, porozumienie między Rakowskim a przewodcą separatystów macedońskich w Londynie, pozyskanie chorwackiego separatysty Radicza dla III międzynarodówki, zamach na króla Jugosławii, wybuch prochowni w Bukareszcie, nagonka na żydów w Rumunii, pojawienie się silnej „jacejki” pod Wiedniem, ostry konflikt Angory z Moskwą na tle propagandy sowieckiej; a u nas: podwójny zamach na obiekty wojskowe we Lwowie, puszczanie band na nasze wschodnie tereny, dziki strajk rolny na Pomorzu, składy broni i bibuły — słowem — litania wypadków ciągnie się jak tasleciec. Coś rozrywa nagle ziemię jak olbrzymi wybuch i znika na chwilę, by w innej formie pojawić się na innym niejsku.”

Pracują oni rajdnie przez swoich emisariuszy, zasiani pieniędzmi z centrali swej w Moskwie, która płacić długów międzynarodowych nie chce, tamuje szkolnictwo, traci miliony ludności z nędzy i głodu, ale na wywrotową agitację nie

## Na marginesie.

Kiedy zostały wniesione do sejmu projekty ustaw językowych, zakomunikował nam telefonicznie nasz korespondent warszawski ich treść, którą też podaliśmy szczegółowo w najbliższym numerze „Dziennika” wraz z artykułem, w którym wyjaśniliśmy nasze stanowisko w tej sprawie. Nazajutrz poklepało nas protekcyjnie po ramieniu „Słowo”, wyrażając zadowolony, iż podzielimy jego zapatrywania. Po przeczytaniu onej niezależonej pochwały pod naszym adresem pomysłiliśmy mniej więcej to samo, co imć pan Wołodyjowski, kiedy pan Zagłębia przypisał sobie którąś z jego zasług. No, bo jakże mogliśmy podzielać lub niepodzielać poglądu „Słowa”, skoro pismo to, odznaczające się niezwykłą ruchliwością i szybkością informacji, od nas dopiero dowiedziało się o ustawach językowych, o których nie mogło przedtem mieć wyrobionego zdania, nie znając ich treści. Pozostawiliśmy ten niewłaściwy wybrzyk „Słowa” bez odpowiedzi, gdyż znana powszechnie zarozumiałość młodocianego kierownika tego pisma oddawna wywołuje na usta nasze tylko uśmiech pobłażliwy.

Nie zadowolili się on jednak łatwym tryumfem i oto powraca we wczorajszym numerze „Słowa” znowu do kwestji ustaw. Zapomniałszy na śmierć, iż nie dalej jak przed paru tygodniami uznał projekty językowe niemal za wykwit własnego politycznego geniuszu — dziś postanowił je skrytykować za wszelką cenę, tylko nie wie, nieboraczek, z jakiego przystąpić końca, to też raz za złe bierze, iż dano białorusinom prawa językowe, a kilka wierszy dalej złości się, że nie przyznano takich samych praw językowi żydowskiemu. Własnego poglądu, jak zwykle, nie ujawnia, czemu się dziwić nie należy, gdyż z pustego i... Cat nie należy. jot.

szczęśliwym nakładów. Jest w tem wszystkim dziwny upór i wytrwałość, niezrozumiale pozorne, gdybyśmy nie pamiętali, że robotą tą kieruje żydostwo, dążące do opanowania świata.

Trafnie ujmuje to „Słowo Pomorskie”, ostrzegające przed „Ponownym atakiem komunizmu”.

„Proces lwowski wykazał, że bolszewicy placą hojnie dolarami zamachowcom i spiskowcom, którzy okazują gotowość wysadzenia w powietrze polskich prochowni i zbrojowni. Na głodnych pieniędzy niema, — ale na agitację w Europie i poza Europą środki pieniężne są. Pieniądze te są i na inne cele. W południowych ziemiach rosyjskich, nad morzem czarnym, tworzy się żydowska kolonia. Głodowe lata poprzednie wyłudniły ten bogaty, czarnoziemny kraj. Ludność rosyjska wymarła. Pożądliwe oko żydowskie wypatrzyło sobie te okoliczności na specjalną, żydowską kolonię. Rząd bolszewicki nietylko zgodził się na to, ale nawet dostarcza funduszy na urządzenie tej kolonii dla żydów. Dla głodnych Rosjan pieniędzy niema, — dla żydów kolonistów są!”

„Ale zdumiewający jest jeszcze jeden szczegół: Z kraju, dotkniętego głodem, wywozi się za granicę zboże! Wywóz zboża z Rosji stanowi nawet 67 procent całego wywozu! Rząd bolszewicki wywozi jednak musi, ponieważ za zboże otrzymuje złoto potrzebne na agitację i na kolonizację żydowską. Dawne, carskie zapasy złota już się prawie wyczerpały, wskutek tego bolszewicy muszą szukać pożyczki, rabunku albo sprzedawać to, co jeszcze do sprzedania zostało.”

Nominacja p. Al-ks. Skrzyńskiego daje „Kur. Warsz.” możliwość do robienia uwag na temat stosunku stronictwa i metod zwalczania.

„Gdyby obóz umiarkowany dał się uwieść przykładowi praktyk, uprawianych wobec trzech ostatnich ministrów spraw zagranicznych, to p. Skrzyński nie utrzymałby się na swym fotelu nawet dwa miesiące. Sam zrozumiałby rychło, że minister, nie mający za sobą opinii publicznej, a mocny jedynie gorączkową reklamą, nie rozporządza elementarnymi warunkami, zapewniającymi siłę i autorytet na gruncie zagranicznym.”

Bywali różni ministrowie, był przecież p. Patek, bywali na Wierzbowej ludzie, najwyraźniej nie odpowiadający potrzebom i wymaganiom sytuacji, a przecież obóz umiarkowany nie wychodził z granic krytyki rzeczowej. Tak też stanie się i obecnie. P. Skrzyński ma przed sobą pod jednym względem położenie wyjątkowo pomyślne: nie potrzebuje się obawiać krytyki fantazyjnej i podstępnej, płynącej z partii prisa, z rozdrażnień i intryg osobistych. Będzie stał pod sądem obiektywnym, znającym tylko fakty.

**Dzień polityczny.**

**Układ włosko-rosyjski.**

Układ włosko-rosyjski dotyczący eksploatacji donieckiego zagłębia naftowego przez mieszane konsorcjum włosko rosyjskie został zawarty.

**U szczytu chwały i potęgi.**

Przy mglistej pogodzie odbyła się parada zjednoczonej floty angielskiej na wysokości Portsmouth. Defilowało ogółem 196 okrętów w 6 rzędach. Jacht królewski, w którym znajdowała się cała rodzina królewska, płynął wzdłuż wyciągniętej linii okrętów, a towarzyszyła mu eskadra hydroplanów wojskowych. Gdy jacht dopływał do okrętu admirałskiego cała flota oddała salwę królewską. Wieczorem wszystkie okręty były wspaniale iluminowane, na jacht królewski przybyli wszyscy delegaci państw sprzymierzonych bawiący w Londynie.

**Likwidacja zatargu niemiecko rosyjskiego.**

Dzienniki berlińskie donoszą, że niemiecko-rosyjski zatarg w sprawie zajęcia rosyjskiej misji handlowej w Berlinie będzie lada dzień ostatecznie załatwiony. W sprawie podpisania ułożonego wspólnie przez Rosję i Niemcy protokołu o zajęciu minister spraw zagranicznych Stessemann przyjął obecnego przedstawiciela sowietów w Berlinie Brodowskiego. Podpisanie protokołu nastąpi w tych dniach.

**Nowy gabinet jugosłowiański.**

Wedle doniesienia z Białogrodu lista nowego gabinetu przedstawia się następująco: prezes ministrów—Dawidowicz minister spraw zagranicznych—Marinkowicz, minister finansów—Spaho, oświaty—Koressec, wojny—generał Hadic, spraw wewnętrznych—Petrowicz, komunikacji—Susnik, sprawiedliwości—Krasnic.

**Walka z komunizmem w Rumunji.**

Na podstawie przepisów stanu wyjątkowego władze zarządziły rozwiązanie wszystkich komunistycznych organizacji. Przewodniczącym organizacjom nie podjęto żadnych kroków.

**Pożyczka lub wojna.**

W londyńskich kołach emigracyjnych rosyjskich twierdzą, że Sowiety znajdują się w rozpaczliwym położeniu finansowym i że przygotowani są do pójścia na duże ustępstwa, aby tylko uzyskać pożyczkę w Anglii. O ile sowietom się to nie uda, rozpoczną one akcję wojenną w Persji, przyczem ewentualnie prowokacje wojenne Polski i Rumunji należy uważać za dywersję.

Sowiety posiadają poważne ilości broni, którą otrzymały tajną drogą z Niemiec oraz tajną i jawną z Anglii.

Mówią także, że Niemcy miały wymówić na 15 go sierpnia tajną umowę wojskową, zniechęcone niedotrzymaniem przez Sowiety zobowiązań w sprawie zaprzestania propagandy.

**Protest bezwyznanlowców.**

Zarząd główny stowarzyszenia wolnomyslicieli polskich skierował do p. Prezydenta Rzeczypospolitej „list otwarty“ z protestem przeciwko odrzuceniu zarówno przez Senat jak przez Sejm formuły ślubowania dla bezwyznanowców. Zarząd prosi p. Prezydenta o niepodpisywanie odrębnej ustawy, gdyż, zdaniem Zarządu jest ona „sprzeczna z duchem i literą konstytucji“.

**Sprawa por. Błońskiego.**

Odroczona rozprawa przeciwko por. Błońskiemu, głośna tem, że wyłoniła się na niej kwestja zarządzonej jakoby przez władze sądowe, oraz mjr. Pieczonkę — śledzenia Marszałka Piłsudskiego, została z powodu zaoferowanego przez prokuratora wojskowego i obrońcę materiału dowodowego przekazana do śledztwa.

W ostatnich dniach śledztwo to zostało zakończone, wobec czego dalszą rozprawę wyznaczono na dn. 8 października r. b.

**Wiadomości telegraficzne.**

**Proces krakowski.**

KRAKOW, 29.VII. (A.W.). W związku z wczorajszą przerwą w rozprawie o wypadku listopadowe zarządono, iż rozprawa w ostatnich dniach toczyć się będzie dwurazowo: od 9 do 14 i od 16 do 20 ej. Wyrok nie zapadnie wcześniej niż w czwartek.

**Nagroda pokoju.**

LONDYN, 29.VII. (A.W.). W kołach poinformowanych utrzymują, że jako kandydat do tegorocznej nagrody pokojowej Nobla wysuwany jest premier brytyjski p. Mac Donald.

**Trzęsienie ziemi w Hiszpanji.**

MADRYT, 29.VII. W okolicach Valencji dało się wczoraj odczuć trzęsienie ziemi.

**Z Litwy.**

**Apetyty litewskie na Wilno.**

Na drzwiach frontowych muzeum wojskowego w Kownie umieszczono w ostatnich dniach dwa brązowe medaljony rzeźbiarza Petrasa-Rymszy. Jeden z medaljonów przedstawia podobiznę Gedymina z datami 1316—1341, drugi zaś widok Wilna z datą 1323—1923. Ma to być upamiętnienie założenia Wilna.

**Kolej z Kowna do Kłajpedy nie będzie.**

Sprawa kolei Kowno—Kłajpeda uległa nowej zwłoce, która może być bardzo długotrwała, gdyż przeciwnicy budowy tej linii z funduszy angielskich posiadają zdecydowaną większość w sejmie kowieńskim.

**Epilog profanacji Krzyża na maskaradzie żydowskiej.**

W dniu 24 b. m. odbyła się w sądzie okręgowym w Zamościu rozprawa karna przeciwko 25 letniemu Jakóbowi Wekslerowi, zamieszkałemu w Zamościu oraz 21-letniemu Izaakowi Würtzbergierowi, pochodzącemu z Nadwórnej (Małopolska).

Według aktu oskarżenia, oskarżeni dopuścili się zbrodni z art. 73 części I ustęp 2 k. k. przewidywanej, popełnionej przez to, że obaj wraz z trzecim, dotychczas się ukrywającym, Mendlem Premingiere, znieważyli na powyższej zabawie czynnie Krzyż święty, plując nań kilkakrotnie. Oskarżeni ubrani w maski „błazna“ i „djabła“ atakowali osobnika w kostiumie kardynalskim (Preminiera) a ten zastawił się od nich Krzyżem, zawieszonym na szyi, na który pierwsi dwaj pluli.

Popełnienie zbrodni powyższej całkowicie zostało udowodnione sprawcom na przewodzie sądowym — zwłaszcza zeznaniami świadka, posterunkowego Jana Mazura. Zawezwani przez obronę odwodowi świadkowie (sami żydzi) usiłowali osłabić zeznanie posterunkowego Mazura przez imputowanie temuż, że znajdował się na sali w stanie nietrzeźwym.

Po świetnej i z uczuciem wypowiedzianej mowie prokuratora, w której uwypuklił on niesłychany fakt pohańbienia Krzyża świętego, Symbolu i godła całego Chrześcijaństwa i po pełnej wywodów kazuistyki prawniczej obronie Ettingera — Trybunał po krótkiej naradzie ogłosił wyrok, skazujący Jakóba Wekslera na 6 miesięcy aresztu, Izaaka Würtzbergiera na 5 miesięcy aresztu — bez zaliczenia aresztu przewencyjnego.

Wyrok powyższy przyjęło społeczeństwo chrześcijańskie z prawdziwym uczuciem ulgi, natomiast wśród mas żydowskich zapanowała konsternacja i przynębnienie. Nadmienić należy, że w czasie rozprawy — stosunkowo wielka sala rozpraw — wypełniona była po brzegi ludnością żydowską. Na ogłoszenie wyniku wyroku tłumy żydów oczekiwały pod gmachem sądowym.

**ZYGZAKI.**

**Taniec polityczny.**

W tym roku dnia 14 go lipca, Paryż poprostu szalał w tańcu. Wybrał się także w tan sam pan... Herriot. Tak przynajmniej utrzymuje karykaturzysta paryskiego „Le Journal“. Umieścił on w swym piśmie świetnie wykonany rysunek, przedstawiający p. Herriota, tańczącego z uroczą Marjanną. Orkiestra rżnie walca, no bo premierowi nie bardzo wypada zapuszczać się w zawrotne gestywny różnych modnych stepów. Pan Herriot doskonale tańczy tego walca, ale wyłącznie w... lewo. Aż w pewnej chwili zwraca się on do uroczej Marjanny z zapytaniem:

— Czy dobrze się tak Pani tańczy w lewo?

A zachwycająca Marjanna odpowiada z całą otwartością:

— I w lewo, i w prawo, jak się komu podoba!

Pan Herriot odpowiedział tą podobno szczerze się zmartwił...

(Rzeczp.)

**Z prowincji.**

**Z DRUSKIENIK piszą nam:**

Dnia 20 b. m. odbyła się w Druskienkach niezmiernie sympatyczna uroczystość. Miejscowy proboszcz w obecności licznie zebranych gości dokonał poświęcenia kolonji letniej dla dzieci im. Jędrzeja Sołdeckiego.

Powstanie tej tak ważnej z punktu widzenia troski o dobro młodego pokolenia placówki zawodząca należy przedewszystkiem dwóm ludziom: z jednej strony iniejątywie, energii i zapobiegliwości p. prof. Jasińskiego, z drugiej strony — wydatnej i energicznej pomocy p. Malinowskiego, prezesa Zarządu Druskieniek, który zupełnie bezinteresownie oddał do użytku kolonji jedną ze swych will, położoną w zdrowym i górzystym miejscu nad brzegiem Niemna. Kolonje wziął pod swoją specjalną opiekę Senat Uniwersytetu Wileńskiego. Pewną materialną pomoc okazała także Wileńska Kasa Chorych, na koszt której utrzymuje się tam 20 dzieci. Oprócz tego 6-ro dzieci przysłał magistrat miasta Grodna, kilkoro przybyło z okolic Lidy, oraz w najbliższych dniach jest spodziewane przybycie jeszcze grupy dzieci kolejarzy wileńskich. Dzieci znajdują się pod stałą opieką prof. Jasińskiego, asystentki katedry chorób dziecięcych na Uniw. Wileńsk p. Zofji Olechnowiczówny, oraz specjalnej wychowawczyni-pielęgniarki. Wiek dzieci korzystających z kolonji od 7 do 15 lat, wykluczone są dzieci obarekone chorobami zakaźnymi.

Trzeba mieć nadzieję, iż powstała dzięki dobroczynnej iniejątywie prof. Jasińskiego oraz ofiarności p. Malinowskiego instytucja w dużej mierze przyczyni się do tego, żeby dla niejednego młodego istnienia w naszym kraju uratować jeden z najcenniejszych skarbów ludzkiego życia — zdrowie.

**Z GŁĘBOKIEGO.**

Dawniej, gdy satrapa carski zamierzał lustrować powiat—robił to punktualnie w terminie oznaczonym — podróż odbywał koniami. Samochody były nieznanne; zdarzało się, że p. gubernator musiał przejechać się i pieszo, gdzie droga była fatalna,—rewizja jednak odbywała się, bo ludność była powiadomiona o przejeździe i spotykała gubernatora chętnie — czy niechętnie — mniejsza o to.

Powiat nasz oddawna czekał na zapowiadany przyjazd p. Delegata.

Stan dróg nie wszędy jest możliwy dla samochodów, na co zresztą zawsze zwrócono uwagę, co się też sprawdziło—ugrzęzły w glinie i trzeba je było wyciągać, zaś p. Delegat z Prozorok wrócił do Wilna.

A ludność przygotowana do przyjęcia przedstawiciela najwyższej władzy spotkał zawód, a tyle miała ona do powiedzenia o swych sprawach i udrękach.

Były budowane bramy, zielenią umajone, wystawione warty czekały sygnału, by niezwłocznie zwołać ludność. Wszak w powiecie naszym są całe gminy, które po nad

osobą inspektora samorządowego no i komendanta posterunku nie widzieli wyższej władzy polskiej. Nadzieje zawiody. Być może władze I instancji po nieudanych zamiarach p. Delegata, same zechcą zwiedzić zakątki starostwa, tak upośledzone.

Ludność czuje żal, być może i słuszny.

Podróżować samochodem przyjemniej, w niektórych zaś razach należy poświęcić przyjemność potrzebie i podróż odbyć koniami, niewygodną, lecz więcej korzystną dla ludności i samej sprawy zaznajomienia się z gnębiącymi tę ludność troskami. *Ziemiainin.*

**Inspekcja prac pomiarowych.**

Naczelnik wydziału wodnego Delegatury Rządu p. inżynier Jenz wraz z personelem technicznym swego wydziału udał się w podróż służbową do powiatu Braślawskiego, celem poczynienia inspekcji prac pomiarowych na rzekach Dryświatce i Drujece. Pomiarzy te stoja w związku z zamiarzeniami w przyszłości planami osuszenia dużych obszarów łąk nadbrzeżnych. Powrót p. inż. Jensa z inspekcji prac pomiarowych jest spodziewany w końcu miesiąca. (y)

**Wiadomości bieżące.**

**Urzędowe.**

— **Urlopy.** Delegat Rządu pan Walery Roman wyjechał na tygodniowy urlop wypoczynkowy.

Zastępstwo powierzono naczelnikowi wydziału przydziałnego panu Olgierdowi Malinowskiemu.

— Naczelnik Wydziału Samorządowego pan Stefan Kopeć otrzymał 6 tygodniowy urlop zdrowotny. (m)

**Z miasta.**

— **Falszywe 50 groszówki.** Ukazały się w obiegu, aż dwa rodzaje falszywych monet 50 groszowych.

Jeden typ falszyfikatów wykonany jest z cyny technicznej z pewną domieszką ołowiu, wskutek czego ma wygląd białozłoty i nie jest misternie wykonany jak moneta autentyczna. Falszyfikaty te najsukuteczniejszą dają się rozpoznać po szorstkim kancie i chropowatym wyglądzie.

Drugi typ falszyfikatów wykonany jest bardzo nieudolnie z odlewów ołowianego, wskutek czego wygląd ma ciemny bez połysku. Monety te posiadają również pewne usterki w rysunkach, wobec czego są łatwe do rozpoznania.

— **Uprzysiężenie ogółowi kasyzystania z kapieli słonecznych Kasy Chorych m. Wilna** w Zwiastryńcu (przy ul. Fabrycznej wprost Grodzkiej) zostało uchwalone przez zarząd tej instytucji, ze względu na to, że warunki miejscowości i obsługi pozwalają na znaczne zwiększenie ilości osób, korzystających z tych zabiegów. Życzący sobie brać kąpiele winni złożyć na miejscu zlecenie pisemne lekarza prywatnego. Oplata wynosi 20 gr. za kąpiel, niezamownym bezpłatnie. Niestety brak dni słonecznych w tym roku staje na przeszkodzie najlepszym chęciom, ale na to i Kasa Chorych nie pomoże. (y)

— **Z Kasy Chorych.** W dniu 30 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady Kasy Chorych. Porządek dzienny obejmuje następujące sprawy: 1) referat przewodniczącego zarządu Kasy Chorych o dotychczasowej działalności Zarządu, 2) sprawa lokalu Kasy Chorych, ze względu na termin eksmisji do 15 sierpnia r. b. 3) wniosek o zmianę paragrafów 19, 27 i t. d. statutu; które ustalają zmianę tabeli grup zarobkowych, 4) wniosek o zmianę § 106 statutu dotyczący odszkodowań dla członków zarządu i komisji z udziałem w pracy zarządu i komisji i 5) sprawa przychodni rejonowych. (y)

— **Z Wycieczki Węgierskiej.** Wycieczka węgierska opuściła Wilno w sobotę wieczorem. Już w niedzielę J. M. Rektor Parczewski otrzymał telegram od Hrabiego Telegy z Wielkich Osieków na Pomorzu Słupskiem, dokąd się udał dla powodów rodzinnych, z podziękowaniem za „świetne“ (spien-

**Z grobownictwa wojennego.**

Wydział grobownictwa wojennego przy Delegaturze Rządu przyjął obecnie do ogradzania plotem wojskowego cmentarza poległych w czasie wojny żołnierzy niemieckich w Mejszagole, uporzędowania grobów, oraz zaopatrzenia ich w drewniane tabliczki z wyszczególnieniem imienia nazwiska i oddziału. (y)

**Pomnik dla poległych powstańców.**

Nieopodal miasteczka Ilja powiatu Wilejskiego we Władkach ma być postawiony na skutek iniejątywy miejscowego społeczeństwa pomnik dla poległych tam w roku 1863 około 60 powstańców z Wincentym Kozieł-Poklewskim, przywódcą partji. Projekt na pomnik dał prof. Ruszezye. Ma on wyobrażać krzyż i orła białego, zrywającego się do lotu, ustawionych na głazach kamiennych. Miejsce we Władkach gdzie pochowano powstańców i obecnie ma stanąć pomnik jest już zakupione od miejscowych właścicieli. Obecnie zbierane są składki w celu ostatecznego zrealizowania projektu. Na czele utworzonego Komitetu budowy pomnika stoi pan Adam Bohdanowicz. (y)

dide) przyjęcie i żal, że sam przyjechać nie mógł. Widocznie węgierscy goście byli tak zadowoleni przyjęciem, że już z Wilna donieśli o tem telegraficznie Hrabiemu Telegy.

— **Taksa dorożkarska.** W Związku z opracowaną przez magistrat nową takse dorożkarską, jaką zamieściliśmy w numerze poprzednim, władze lokalne otrzymały polecenie roztoczenia ścisłego nadzoru nad przestrzeganiem taksy oraz dopinowania by tabele z obowiązującą taryfą umieszczone były w każdej dorożce, na dworcach kolejowych i we wszystkich hotelach. (a)

— **„Nagród 10.000 złotych“.** Tak brzmi w „Kurjer Warsz.“ anons jakiegoś „Dr. Maksa Rudolpha, Tow. z ogr. Por. Oddział w Katowicach“, który podaje łatwiutką zagadkę do odgadnięcia, a rozwiązującym wyznacza 260 nagród od 5 złotych do 3000 złotych przez wylosowanie a oprócz tego każdemu odgadującemu kawałek mydła. Ten dobrodziej ludzkości żąda za to wzamian głupstwo: 1 zł. 20 gr. przy przysłanym rozwiązaniu zagadki. No i jeszcze jeden szczegół, że te 260 nagród obliczone są przy 75.000 osobach, i odpowiednio mogą być zmniejszone (lub zwiększone o ile napływ rozwiązań będzie liczniejszy).

Chwilkę uwagi!

1 zł. 20 gr. wzięte 75 000 razy, dają 90.000 złotych, z których 10.000 idzie na nagrody. Pozostaje do dyspozycji 80.000 złotych, z których trzeba pokryć wartość rozsyłanych mydełek. A ponieważ anons bynajmniej nie gwarantuje ani wielkości, ani dobroci mydła, można więc być pewnym, że wydatek na ten cel obrócony będzie minimalny. Czyli, że sprytny naciągacz wyłudzi od społeczeństwa kilkadziesiąt tysięcy złotych, licząc na słabość ludzką, zamiłowanie do hazardu, i do loterii. Boć przecież, jest to najzwyczajniejsza loteria, a mydło służy tylko dla zamydlenia oczu władzom: prokuratorji i policji, które kategorycznie powinny na tej aferze położyć rękę, aferzystę pociągnąć do odpowiedzialności, a napływające względnie listy zwracać nawnym amatorom mydła i wygranej.

Należy zrobić to tem prędzej, ponieważ szantażysta działa dość energicznie. Dnia 27 lipca ukazał się anons w „Kur. Warsz.“, a już wczoraj takż anons spotykamy w „Kur. Wileńsk.“ Nr. 28, z czego widać, że sieć rozpostarta szeroko.

W całym świecie loteria jest monopolem rządowym. Dziwne, że w Polsce władze tak mało zwracają na to uwagi i pozwalają różnym indywiduom ciągnąć z tego zyski. Tak np. w kwietniu podobne loterie urządziło „Echo Warsz.“ — dziś czytamy o jego bankruct-

wie. Widać więc, na jakich pod-  
stwach oparte są tego rodzaju  
impresje.

Przy tej okazji pozwalamy so-  
bie wyrazić zdziwienie, jak szanu-  
jące się pismo może pomagać do  
tego rodzaju naciągania publicz-  
ności.

— **Wycieczka z Pomorza.** W d.  
5 sierpnia, o g. 7 wiecz. przyby-  
wa na pięć dni do Wilna krajo-  
znawca wycieczka z Pomorza,  
składająca się z członków stowa-  
rzenia Chrześ. Narod. Naucz.  
Szkół Powsz. w Polsce (oddział  
pomorski). Wycieczkę prowadził p.  
Albin Nowicki, poseł Pomorski z  
Grudziądza do Sejmu Rzeczypos-  
politej.

Spotkał wycieczkowiczów na  
dworcu Zarząd Wileńsk. Okręgo-  
wego Oddz. Stow. Chrześ. Narod.  
Naucz. Szkół Powsz. w Polsce.  
Członkowie tegoż stowarzyszenia,  
życzący wziąć udział w powitanii  
i towarzyszeniu miłym gościom  
przy zwiedzaniu miasta i okolic,  
zechcą przysłać do Sekretariatu  
Stow. (Bernardyński 8) 5-go sier-  
pnia, we wtorek, o godz. 5-tej po  
południu.

Wycieczka mieścić się będzie  
w lokalu Tow. Krajoznawczego w  
murach S-to Michalskich (Sw. An-  
ny 7). Sz. panowie profesorowie  
Uniw. Stef. Bat. łaskawie obiecali  
poświęcić wycieczce nieco czasu  
przy zwiedzaniu Wilna.

Szczegóły w Sekretariacie, w  
dni biurowe 4-6 godz.

**Sprawy szkolne.**

— **Kursy gimnazjalne im. T.  
Czackiego P. M. Sz.** Dotychczas  
istniejące Kursy Maturalne im. T.  
Czackiego zostają w bieżącym ro-  
ku szkolnym zreorganizowane w  
kierunku przystosowania organiza-  
cji pracy, oraz programu nauko-  
wego do typu normalnego gimna-  
zjum średniego. Zostają otwarte  
klasy gimnazjalne od 4 do 8-jej  
łącznie z zachowaniem podziału  
nauki na kierunek humanistyczny  
i matematyczno-przyrodniczy. Za-  
pisy przyjmuje Kancelaria Kursów  
Wileńska 10, I piętro, od dnia 3  
sierpnia b. r. między 5-7 godzi-  
ną po poł. Egzamin wstępne roz-  
poczną się dnia 25 sierpnia o g.  
5 po poł.

**Poczta i Telegraf.**

— **Biuro „Orbis“.** Polskie biuro  
podróży „Orbis“ wydzierżawiło  
prawo umieszczania reklam prze-  
mysłowo handlowych na obiektach  
poczt i telegrafów jak, słupy tele-  
graficzne, skrzynki pocztowe i t. p.  
za co zarząd pocztowy wzamian  
za odstąpienie dzierżawy będzie  
otrzymywał znaczny udział w do-  
chodach. (m)

— **Rozmowy telefoniczne mię-  
dzymiastowe.** W celu zaoszczędze-  
niu czasu osobom zgłaszającym  
się do rozmów międzymiastowych  
z osobami nie posiadającymi tele-  
fonów we własnym lokalu, a więc  
takimi, które dla przeprowadzenia  
rozmowy, muszą być wzywane  
do rozmownicy publicznej, zezwa-  
ła się rozmowy takie zgłaszać na  
pewną określoną godzinę, niezau-  
ważnie od tego, czy osoba zama-  
wiająca rozmowę posiada telefon  
we własnym lokalu lub nie.

Zarządzenie to nie dotyczy roz-  
mów zgłoszonych z rozmownicy  
do osoby posiadającej telefon. (m)

**Sport**

**Ile kosztowała paryska Olimpiada?**  
Główny organizator VIII olim-  
piady, dziennikarz sportowy Franz  
Reichel w interwiewie, oświadczył:  
„Współczesne gigantyczne olim-  
piady są stanowczo za drogie — na  
paryską wydała Francja co naj-  
mniej 45 milionów franków.“

**Sprawy samorządowe.**

— **Z działalności sejmiku dziś-  
nieńskiego.** Wydział powiatowy  
sejmiku dzisiejszego, przychy-  
lając się do uchwały samorzado-  
wego zjazdu rolniczego przy urzę-  
dzie Delegata Rządu, postanowił  
przekazać sekcji hodowlanej Wi-  
leńskiego Tow. Rolniczego 400  
złotych na poparcie akcji prowa-  
dzonej przez dział instruktorski.  
Jednocześnie wydział polecił komi-  
sji rolnej, opracowanie projektu  
wniosków konkretnych w zakresie  
planu działalności powiatowych  
związków komunalnych w dzie-  
dzinie poparcia miejscowych or-  
ganizacji rolniczych.

Jestto jeszcze jeden nowy krok  
sejmiku dzisiejszego, który wska-  
zuje na żywe zainteresowanie się  
wydziału powiatowego sprawą pod-

niesienia się oświaty zawodowej w  
powiecie.

Obok rolnictwa wydział powia-  
towy żywo interesuje się również  
rzeźbami, (szkoła tkacka) — orga-  
nizując jednocześnie kredyt krótko-  
terminowy dla rolników i rzeź-  
mieśników.

Charakterystyczną cechą dzia-  
łalności sejmiku dzisiejszego  
jest dążenie do podniesienia kul-  
tury i dobrobytu ludności w po-  
wiecie. (m)

**Koszta utrzymania policji.**

Urząd Delegata Rządu otrzymał  
okólnik ministerjalny, w myśl któ-  
rego zmniejszono udział samorzą-  
dów w kosztach utrzymania polic-  
ji państwowej. Zaległe należności  
przypadające od samorządów na  
pokrycie tych kosztów waloryzo-  
wane nie będą, zaś koszt utrzyma-  
nia policji granicznej ponosi w ca-  
łości Skarb Państwa.

Wobec tego przewidywane  
przez samorządy wydatki na ten  
cel zmniejszą się o 50%. (A)

**Kronika policyjna.**

— **Echa napadu na Wisniewo.**  
W związku z notatką jednego z  
dzienników wileńskich błędnie in-  
formującego o losach bandytów,  
sprawców napadu na Wisniewo,  
którym jakoby udało się wszyst-  
kim przejść granicę sowiecką, do-  
wiadujemy się, że akcja zmierz-  
ająca do schwytania bandytów,  
trwa w dalszym ciągu w powia-  
tach wołyńskim i stołpeckim  
pod kierownictwem wojewody no-  
wogródzkiego Raczkiewicza.

Również na terenie wojewódz-  
twa wileńskiego wydane zostały  
odpowiednie zarządzenia, zmierz-  
ające do ujęcia bandytów, gdyby  
się okazało, że przeszli oni na te-  
rytorjum podlegające Delegaturze  
w Wilnie. (y)

**Teatr, muzyka i sztuka.**

— **Teatr Polski (Lutnia).** Występy ar-  
tystów warszawskich W. Lenczewskiego  
i H. Bożewskiej, ściągają do teatru pol-  
skiego coraz więcej publiczności, która  
wspaniale się bawi na wybornej krot-  
chwili Garrick'a „Proces rozwodowy“.

— **Teatr Letni.** Na skutek licznych  
żądań dyrekcja teatru wznawia dziś efek-  
towną i melodyjną operetkę Bromé „Naj-  
piękniejsza z kobiet“ z p. Grabowską w  
roli tytułowej.

— **Występy S. Gruszożyńskiego.** Dy-  
rekcja teatrów pozyskała na kilka wystą-

pów znakomitego artystę opery warszaw-  
skiej S. Gruszożyńskiego, który wystąpi  
w Teatrze Wielkim w piątek 15 b. m.  
„Carmen“, w sobotę 16 b. m. „Zydów-  
ka“ i niedziela 17 b. m. „Pajace“.

Bilety już są do nabycia w kasie za-  
mawiań od 11-1 i 3-9 wiecz.

— **Koncert orkiestry symfonicznej.** Dzi-  
siejszy koncert orkiestry symfonicznej  
pod batutą B. Szulca, odbędzie się w  
ogrodzie Bernardyńskim. Program po-  
święcony muzyce słowiańskiej, składa się  
z wybitniejszych kompozycji autorów:  
Moniuszko, Karłowicz, Noskowski, Sme-  
tana, Dworak, Czajkowski, Ljadow, Rim-  
ski-Korsakow i inne.

**Wypadki.**

— **Miłe początki, lecz koniec żalony.**  
Podczas odbywającej się zabawy tanecz-  
nej w mieszkaniu Bochena Michała, mie-  
skańca wsi Nowo-Kurzeniec, gm. Ku-  
rzenieckiej, pow. Wilejskiego, wynika  
sprzeczka pomiędzy uczestnikami za-  
bawy Piotrem Dziuraho, Konstantym Sko-  
bielom i Pawłem Sciunkiewiczem, w trak-  
cie której Dziuraho wyjął rewolwer, któ-  
rym groził, że kto się do niego zbliży,  
tego zabije. Wówczas Skobiel również  
wyjął ukryty w kieszeni rewolwer syste-  
mu „Nagan“ i wystrzelił w kierunku  
drzwi, gdzie stał Wiktor Bochen, które-  
go ranit w pierś i jednocześnie tą samą  
kulą została ciężko ranna w plecy, znaj-  
dująca się w drugim pokoju Ksienia  
Krot, mieszkanka wsi Halinowo, tejeż  
gminy. Na drugi dzień Krot zmarła.  
Sprawców zajął Skobiel i Dziuraho  
zaaresztowano. (a)

**Teatr Polski.**

„Proces rozwodowy“ lekka ko-  
medja w 3 aktach Sidney'a Gar-  
rick'a.

Wytrzymując zakresiony na  
sezon ogórkowy repertuar, Dy-  
rekcja teatrów wileńskich wysta-  
wiła w Lutni jedną z komedj  
powszechnie uznaną za miłą „Pro-  
ces rozwodowy“ Garrick'a.

Treść komedji lekka, nie nużą-  
ca, przystrojona tu i owdzie afo-  
ryzmami pozwala widzowi prześle-  
dzić akcję z zainteresowaniem prze-  
rywaniem, od czasu do czasu szcze-  
rym śmiechem, a przecież o ten  
śmiech tu chodzi.

Adwokat Barren specjalista roz-  
wodowy do tego stopnia jest po-  
chłonięty sprawami rozwodowymi  
swoich pięknych klientek, że za-  
niedbując swą żonę Irenę. Staje się  
to przyczyną awantury, podczas  
której urażona w swej ambicji  
małżonka rzuca w chlubę palestry  
kałamarzem.

I ten, który w I akcie impro-  
wizuje płomienną mowę w obro-

nie kobiet tyranizowanych przez  
mężów, twierdząc, że wystarczają-  
cym powodem do uzyskania roz-  
wodu jest zaniedbywanie żony,  
obecnie sam pada ofiarą swych  
poprzednich poglądów. Wkrótce  
też rozwód uzyskano. Jednakże po  
roku p. Irena inscenizuje fałszywy  
rozwód ze swym rzekomo drugim  
mężem i sprawę swą powierza pierw-  
szemu małżonkowi, jako specjaliste  
który w tym dniu ponownie ożenił  
się z Marion. Miłość jednakże  
między dwojgiem byłych małżon-  
ków nie wygasa i do serji rozwo-  
dów dochodzi jeszcze jeden: adwo-  
kata z Marion. Pierwsy małżonko-  
wie wracają do siebie.

P. Lenczewski — Barren, przez  
całe trzy akty komedji był bardzo  
dobrym, pełnym wzięcia adwoka-  
tem do spraw rozwodowych; z  
ogromną swobodą poruszał się na  
scenie i przypomniał nam świetne  
kreacje z czasów poprzedniego po-  
bytu w Wilnie.

P. Bożewska z wielką maestrią  
zagrała rolę zaniedbywanej przez  
męża Ireny. Świetnie oddała prze-  
jęcia od urażonej ambicji do szcze-  
rej miłości ku mężowi; w akcie I,  
były jednak pewne braki w głowie,  
nie odpowiadał on czasami toczą-  
cej się na scenie akcji.

P. Kijowski dobrze zagrał Mar-  
tinot'a, przyjaciela adwokata, zni-  
szzonego życiem a mającego jesz-  
cze doń pretensje.

Garnier, koncepjet Barrena,  
zagrany przez p. Furzyckiego do  
drze, chociaż cokolwiek przesadnie,  
w swej uniżoności wobec chlebo-  
dawcy.

Pozatem wymienić należy p. p.  
Łodzińską — Marion, Jaworską —  
służącą Polly i Wyrwicza — markiz  
della Robia, zagrani swe role po-  
prawnie.

Zastępca

|  |  |
|--|--|
| <b>Teatr Polski</b><br>Występy artystów<br>teatrów warszaw-<br>skich W. Lencze-<br>wskiego i B. Bożew-<br>skiej.<br>Dziś<br>„Proces<br>rozwodowy“<br>Komedia Garricka.<br>Początek o g. 8 w. | <b>Teatr Letni</b><br>Ostatnie występy<br>M. Grabowskiej<br>i Hórskiego<br>Dziś<br>„Najpiękniejsza<br>z kobiet“<br>Operetka Bromé.<br>Początek o g. 8 w. |
|--|--|

Artystyczne Polskie Kino „JUTRZENKA“  
Wielka 64.

Dziś! Pierwszy raz do Wilna przybył pogromca Fatty-Grubaska, Chaplina, Setta, Maxa Lindera i Path Patachona. Niezrównany nowy Amerykański Komik Max Sonnet i bawi nas w jednym z najlepszych farsów ostatniej doby „Po urlopie“ brawurowa komedia-fars w 4 duż. akt. Nad program: „Jeden przeciw trzem“ wstrząsająca tragedia w 7 dużych aktach.

**Motor** Automobilowy „Pachard“ 40 sil okazynie bardzo tanio do sprzedania. Olimpija 9 m. S. Przygodaki. (Kolo cementa-rza Rosa).

**Stenografji** listownie wyczuca szybko, jaknajdokładniej Instytut Stenograficzny Warszawa, Mokotowska 39. Opłata 15 złotych (ewentualnie dwiema ratami). 10

**Potrzebny rutynowa-ny buchalter** do przedsiębiorstwa budowlanego w Wilnie. Oferty z odpisami świadectw i podaniem warunków składać pod „Rutynowany buchalter“ do Adm. „Dz. Wil.“

**Dr. Czesław Koneczny** Chirurgja jamy ustnej. Choroby zębów. Sztuczne zęby. (Wojkowym i urzędnikom na raty.) Mickiewicza 11 (gdzie kino), od 10-12 1/2 i od 4-6 1/2.

**Ogłoszenie.**

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27-go czerwca 1924 roku pod Nr. 1382 wciągnięto:

R. H. A. 1-1382. Firma: „Werbołownik Abram“. Siedziba w Wilnie ulica I-sza Jatkowa Nr. 2. Przedmiot — sklep bławatny. Firma istnieje 27 lat. Właściciel Werbołownik Abram zam. przy ul. Niemieckiej Nr. 22.

**Ogłoszenie.**

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27-go czerwca 1924 r. pod Nr. 1383 wciągnięto:

R. H. A. 1-1383. Firma: „Ucian Jacha“. Siedziba w Wilnie ul. I-sza Jatkowa Nr. 5. Przedmiot — handel watą i piórami. Firma istnieje od 1892 roku. Właścicielka Ucian Jacha zam. tamże.

**Ogłoszenie.**

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 czerwca 1924 r. pod Nr. 1385 wciągnięto:

R. H. A. 1-1385. Firma: „Zgoda“ Szocher Mowsza, Morduch Puczkarnik i Sokoliski Jakób spółka. Siedziba w Wilnie ulica Rudnicka Nr. 10. Przedmiot — sklep skór. Przedsiębiorstwo istnieje od 1920 r. Spólnicy Szocher Mowsza, Morduch Puczkarnik i Sokoliski Jakób zam. w Wilnie: 1) ul. Rudnicka Nr. 11, 2) ul. Bakażka dom Churgina i 3) ul. W. Pohlulanka Nr. 18. Spółka firmowa zawarta w dniu 26 czerwca 1922 roku na termin nieokreślony. Zarządzenie interesami spółki należy do wszystkich trzech spółników. Wszelkie umowy i zobowiązania wydane w imieniu spółki winny być podpisywane przez dwóch spółników łącznie pod stemplem firmowym.

**Ogłoszenie.**

Dyrekcja P. K. P. w Wilnie ogłasza przetarg na rozbiórkę wąskotorowych kolejek znajdujących się w Oddziałach: w Wileńskim w ilości około 30 kilometrów. Wolkowskim 20 km., Białostockim 1 km., i Brzeskim 42 kilometr.

Jako wynagrodzenie za rozbiórkę kolejek i zwórkę przedsiębiorca otrzyma od wagi zebranych materiałów pewien procent wybrakowanego materiałami kolejkowymi. Oferty należyce ostemplowane ze wskazaniem żądanej procentowo ilości, należy złożyć do Prezydium Dyrekcji K. P. Wilno, ul. Słowackiego 2, w terminie do 12-jej godz. dnia 1-go września. Do ofert dołączyć kwity na 600 złotych, wpłaconych jako wadium do depozytu Dyrekcji Wileńskiej; w Warszawie do Banku Polskiego, lub w Wilnie do Kasy Dyrekcji. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyznaczenia ustnego przetargu i dowolnego wyboru oferenta.

Szczegółowe wyjaśnienia udziela Wydział kolejek wąskotorowych w Dyrekcji.

**AVIZO.**

Departament VIII Sanitarny M. S. Wojsk w Warszawie ogłosił „Wezwanie do składania ofert“ za L. 10836/24 w „Polsce Zbrojnej“ Nr. 181 i „Monitorze Polskim“ Nr. 152 na leki, opatrunki, jedwab chirurgiczny, bibułkę do filtrowania i t. d. Termin składania ofert upływa 9 września 1924 r.

**Polska pracownia** przyjmuje wszelkie roboty w zakresie bielizny: damskiej, męskiej, kościelnej, ręczne mereski, i koidry  
CENY PRZYSTĘPNE.  
Popławska Nr. 10 m. 1. Zarzeczce. 3

**Dr. L. Ginsberg** sprzedaje się maszyną do pisania syst. „Underwood“. Dowiedzieć się: Bank Związków Ziemian, ul. Mickiewicza 5, od g. 10 do 2.

**Akuszerka** Z powodu wyjazdu sprzedaje się rozmaite meble oraz sypialnie i palto karawansowe. Dowiedzieć się zaui. Literacki 2 m. 3 (naprzeciw poczty) od 11-4

**D-r. POPILSKI** sprzedam Choroby skórne i wener. W. Pohlulanka 2, róg Zawalnej 10-1 i 5-7.

**Studentka** II kursu U. S. B. gimnazjum — złoty medal! poszukuje kondycji na wieś na 1-1 i pół miesiąca, ofiarowując 2 godziny za utrzymanie. Posiada języki: Wngry 5, m. p. Raszanowiczowej od 9-2 i od 6-8 wieczór.

**Rządca-ekonom** samotny w średnim wieku, z długoletnią praktyką w większych majątkach na Ukrainie poszukuje od zaraz zarząd majątkiem ziemskim. Posiada chlubne świadectwa. Adres: Wilno, ul. Tatarska № 1 m. 15 Dom Handlowy „Informator“ dla Rządcy.

**Do sprzedania** jednokonna szaraban z przystawionym siedzeniem dla furmana, a także jednokonna drabinka żółta z siedzeniem na sprężkach. Dowiedzieć się w zakładzie powozów M. Wolgiera ul. Kolejowa Nr. 15 na przec. Dworca kol.

**Zgubiona** turebką czarną aksamitną z robotą w Clełtniku 28 lipca proszę odnieść za wynagrodzeniem, ul. W. Pohlulanka 17, m. 16.

**Potrzebni agenci** z dobremi rekomendacjami D. H. „Informator“ Tatarska Nr. 1 m. 15 od godz. 12-1 i pół i 6-7.

**Zgubiono** pierścień czarny z 7 miu brylantkami na st. osobowej — Wilno o g. 10-jej wieczór. Zwrócić za wynagrodzeniem. Adres w Administracji.

**Potrzebna** dziewczynka do lat 16 tu do posług sklepowych, Mickiewicza 22 Mieszkowski.

**Dr. medycyny B. SZYRWINDT** Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10-1 i 4-7.



Wyłączna sprzedaż na Wilno i okolice: **Sp. Akc. „PAC“** Wilno, ul. Biskupia Nr. 12.

**Ogłoszenie.** Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27-go czerwca 1924 roku pod Nr. 1378 wciągnięto:

R. H. A. 1-1378. Firma: „Wilkiński Mozes“. Siedziba w Wilnie ul. Zamkowa Nr. 24. Przedmiot — sklep obuwia i drobnej galanterji. Firma istnieje od 1908 roku. Właściciel Wilkiński Mozes zam. tamże.

**Ogłoszenie.** Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27-go czerwca 1924 r. pod Nr. 1379 wciągnięto:

R. H. A. 1-1379. Firma: „Zan-Leri“ Jan Wojciechowski. Siedziba w Wilnie ulica S-to Jańska Nr. 19. Przedmiot — restauracja. Firma istnieje od 1921 r. Właściciel Jan Wojciechowski zam. tamże.

**Ogłoszenie.** Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27 czerwca 1924 roku pod Nr. 1380 wciągnięto:

R. H. A. 1-1380. Firma: „Melamed Mozes“. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Nr. 55. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1916 r. Właściciel Melamed Mozes zam. przy ul. Subocz Nr. 6.

**Ogłoszenie.** Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27-go czerwca 1924 r. pod Nr. 1381 wciągnięto:

R. H. A. 1-1381. Firma: „Berko Wajnerman“. Siedziba w Wilnie ulica Dominikańska Nr. 17. Przedmiot — sklep skór. Firma istnieje od 1913 r. Właściciel Berko Wajnerman zam. przy ul. Sw. Ignacego Nr. 12.

**Ogłoszenie.** Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27 czerwca 1924 r. pod Nr. 106 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

Firma: „Dźwignia“ Ska Akc. Wystąpili z zarządu Feliks Wielogłowski i Czesław Klimentowicz, a zostali wybrani Prezes Inż. Teofil Skopa, Robert Ejchler i Wilhelm Markiewicz zam. w Wilnie: 1) przy ul. Rzeźniczej Nr. 10, 2) przy ul. Suzdalskiej Nr. 5 i 3) przy ulicy Rossa Nr. 27. Wszelkie akty hipoteczne i notarialne, pełnomocnictwa i kontrakty winny być podpisane przez 2 ch członków zarządu. Do odbierania należności od osób trzecich, wystawiania weksli i zawierania umów handlowych dostateczny jest podpis jednego z członków zarządu łącznie z podpisem pełnomocnika Dyonizego Niewierkiewicza zam. w Wilnie przy ul. Archangielskiej pod Nr. 24.